

Bobry w 2 dni rozwiązały 7-letni problem państwa

11 lutego 2025

W regionie Brdy w Czechach już w 1925 roku stał się obszarem wojskowym, nie rozwinięto tam intensywnej infrastruktury. Obszar jest w niewielkim stopniu zdewastowany przez człowieka. W 2018 roku w tamtejszym parku narodowym rozpoczęto projekt rewitalizacji, który miał polegać na wybudowaniu tam i odtworzeniu niezwykle potrzebnych mokradeł. Przeznaczono nań 30 milionów koron (1,2 mln USD). Rozpoczęło się planowanie, uzgodnienia, negocjacje i załatwianie dokumentacji. Po 7 latach okazało, że wszystko na nic. Rodzina bobrów w 2 dni wybudowała tamy. W idealnym miejscu i całkowicie za darmo.



Jak zauważa doktor biologii środowiskowej Andrzej Czech, który specjalizuje się w badaniu wpływu bobrów na środowisko, „nie ma, że zwierzęta pracują od 8 do 15.00, później pakują się do busa i jadą do domu. Działają 24/7/365. Bez urlopów, chorobowych i tacierzyńskich. Muszą sobie radzić z wilkami, psami i pracownikami utrzymania wód. Lisami i mrozem. Kłusownikami i myśliwymi. Powodziami i suszami. Brakiem jedzenia i nieprzewidywalnością. I tak gromadzą ponad 200

milionów metrów sześciennych wody w Polsce w najbardziej istotnych miejscach. Stabilizują i wzbogacają. Chronią i żywią”.

Bobry z Brdy wybudowały tamy w najlepszym możliwym miejscu, zatrzymując wodę, która uciekała z terenu przez rów odwadniający wybudowany w przeszłości przez wojsko. „Wojskowy Zarząd Leśny i Basen Rzeki Wełtawa prowadziły negocjacje dotyczące projektu i rozwiązania problemów związanych z własnością terenu. Bobry były szybsze. Dzięki nim zaoszczędziliśmy 30 milionów koron. Wybudowały tamy bez dokumentacji projektowej i za darmo” – mówi Bohumil Fišer z zarządu Obszaru Krajobrazu Chronionego Brdy.

Eksperci, którzy wybrali się w teren, by obejrzeć dzieło bobrów i stworzone w ten sposób rozlewisko, stwierdzili, że powstały tam idealne warunki dla rzadkiego raka strumieniowego, żab i wielu innych gatunków zwierząt.

„Bobry zawsze wiedzą najlepiej. Miejsca, które wybierają na swoje tamy są zawsze idealne. Lepsze niż my projektujemy” – dodaje Jaroslav Obermajer z Czeskiej Agencji Ochrony Środowiska i Krajobrazu. Bobry są niezwykle pożytecznymi zwierzętami, które nie tylko pomagają zapobiegać i łagodzić skutki suszy, poprawiają stan środowiska naturalnego – przez co wpływają pozytywnie chociażby na ludzkie zdrowie – ale zmniejszają też ryzyko powodzi i poprawiają jakość wody. Niedawno zaś naukowcy z Wielkiej Brytanii poinformowali, że para bobrów reintrodukowana w pobliżu Plymouth chroni miasto przed powodzią i podtopieniami.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Zdjęcie: [Juergen57BS](#) (CC0)

Na podstawie: Radio Prague Int.

Źródło: [KopalniaWiedzy.pl](#)